

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, życie religijne

Biskup Stefan Wyszyński w parafii św. Józefata

Potem nastąpiły czasy inne, już gimnazjalne, no to wszystkie szkoły chodziły elegancko ubrane w niedzielę do Katedry, osobno starsi, osobno żeńskie gimnazja, Arcyszowa, Sobolanki w czarnych [ubraniach], chodziło się na mszę świętą. Obowiązkowo było. A w ogóle moi rodzice byli religijni. Pacierz był obowiązkowy, wszystkie nabożeństwa obowiązkowe, majowe, Boże Ciało. Ja służyłem do mszy świętej jako ministrant w kościele Józefata tym maleńkim, tu na Zielonej. No i któregoś dnia rano przychodzę na mszę, oczom nie wierzę, zamiast tego swojego księdza, któremu zawsze usługuję do mszy, patrzę: biskup lubelski. Kto? Wyszyński Stefan. Jeszcze nie był wtedy kardynałem, tylko był naszym biskupem lubelskim. I ja mu służyłem do mszy z dwoma diakonami. To do dzisiejszego dnia pamiętam. Po raz pierwszy i ostatni. Jest obowiązkiem księdza, żeby w ciągu dnia odmówił jedną mszę świętą, taki rytuał. I tak mi się trafiło po prostu.

Data i miejsce nagrania	2015-05-25
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"